



Sygn. akt III CSKP 72/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Widło (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski

SSN Mariusz Łodko (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.

przeciwko D. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

A. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w K. domagała się zasądzenia na podstawie weksla od D. J. kwoty 108 402,84 zł

wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Nakazem zapłaty z dnia 13 sierpnia 2013 r. wydanym w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w K. żądanie pozwu uwzględnił.

Po rozpoznaniu zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty, wyrokiem z dnia 28 września 2017 r. Sąd Okręgowy w K. uchylił nakaz zapłaty i zasądził od D. J. na rzecz spółki A. kwotę 107 340,01 zł wraz z odsetkami oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ten ustalił, że A. była pracodawcą E. J., męża pozwanej D. J. E. J. był zatrudniony na stanowisku kierownika magazynu towarów handlowych przy ul. (...) w S., należącego do w/w spółki. W dniu 2 stycznia 2009 r. w K., pomiędzy spółką A. a pracownikami magazynu towarów handlowych, w osobach E. J., B. E., D. Z. i M. Z. została zawarta umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Na mocy tej umowy pracodawca powierzył pracownikom - działającym łącznie - mienie znajdujące się w obiekcie przy ul. (...) w S., z obowiązkiem wyliczenia się, natomiast pracownicy oświadczyli, iż podejmują się pieczy nad powierzonym mieniem oraz innym mieniem, jakie zostanie w czasie obowiązywania umowy dostarczone do magazynu towarów handlowych oraz, że przyjmują pełną odpowiedzialność materialną za powierzone mienie i zobowiązują się do wyliczenia się ze wszystkich składników majątkowych. W § 3 umowy pracownicy magazynu wyrazili zgodę na przyjęcie wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone im przez pracodawcę do pełnej wysokości szkody materialnej w mieniu, w częściach równych - przy czym zastrzeżono, że w przypadku ustalenia, że szkoda w całości lub części została spowodowana przez jednego z pracowników, za całość lub stosowną część odpowiada tylko sprawca szkody, zaś pracownicy mogą uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykażą, że szkoda powstała z przyczyn od nich niezależnych.

Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 27 maja 2013 r. w ww. magazynie dokonano inwentaryzacji zasobów, przez porównanie stanów z zapisami ksiąg handlowych, która wykazała różnice. W wyniku dokonanych kompensat niedoborów i nadwyżek, stwierdzono niedobór towarów w postaci głównie opon i akumulatorów, oszacowany na kwotę 88 678,31 zł, w efekcie czego wdrożono postępowanie mające wyjaśnić przyczyny zaistniałego stanu rzeczy. W toku prowadzonego postępowania kierownik magazynu w S. E. J. był wielokrotnie proszony o

wyjaśnienie przyczyn wykrytego niedoboru. Podczas spotkania w siedzibie powodowej spółki w K. w dniu 11 czerwca 2013 r. okazano mu pisemny wykaz różnic ilościowych pomiędzy stanem księgowym, a stanem spisu z natury na dzień 27 maja 2013 r. oraz podano jaka jest w przybliżeniu wartość tego ubytku. W piśmie z dnia 11 czerwca 2013 r. powód zwrócił się do E. J. o pisemne wyjaśnienie rozbieżności w magazynie, w terminie do dnia 20 czerwca 2013 r. Po powrocie do S. E.J. rozpoczął wraz z pozostałymi pracownikami magazynu analizę przyczyn wykazanego niedoboru.

W dniu 17 czerwca 2013 r. przedstawiciele powodowej spółki w osobach S. S., H.S., K. P. oraz Z. P. przeprowadzili rozmowy zarówno z kierownikiem magazynu E. J., jak i pozostałymi zatrudnionymi pracownikami. Przedstawiciele powodowej spółki przekazali E. J., że zebrane przez nich dowody jasno wskazują na wyrządzenie szkody majątkowej w postaci ubytku towarów znajdujących się w magazynie, zastrzegając jednocześnie, iż są skłonni odstąpić od złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i zainicjowania postępowania karnego w sytuacji, gdy szkoda zostanie naprawiona. Podczas spotkania w dniu 17 czerwca 2013 r. E.J., obawiając się ewentualnych konsekwencji karnych oraz zwolnień pozostałych pracowników magazynu, złożył pisemne oświadczenie, w którym przyznał się, iż naraził powodową spółkę na straty i zobowiązał się do rozliczenia stwierdzonych rozbieżności inwentaryzacyjnych do kwoty 108 402,94 zł. W związku z przyznaniem się E. J. przedstawiciele powodowej spółki wręczyli wypełniony przez nich weksel własny - opatrzony datą jego wystawienia: 17 czerwca 2013 r., miejscem jego wystawienia: K., ul. (...), zastrzeżeniem „bez protestu” oraz sumą wekslową: 108 402,84 zł, który to weksel E. J. podpisał. Wpisana na wekslu suma odpowiadała wartości brutto stwierdzonego w magazynie niedoboru. Ponadto przedstawiciele strony powodowej poprosili, aby również żona E. J., D. J. złożyła podpis na wekslu. Pozwana, poinformowana o powstałym w magazynie niedoborze towarów, a także o fakcie wzięcia przez męża odpowiedzialności za ten stan rzeczy na siebie, podpisała przedłożony jej weksel. W związku z zaistniałą sytuacją mąż pozwanej został dyscyplinarnie zwolniony z pracy w powodowej spółce.

W dniu 17 czerwca 2013 r. władze powodowej spółki zdecydowały o przeprowadzeniu w dniu 20 czerwca 2013 r. nadzwyczajnej inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej w magazynie przy ul. (...) w S., której celem miało być: ustalenie rzeczywistego stanu zapasów towarów handlowych i materiałów oraz środków pieniężnych, ocenę przydatności gospodarczej posiadanych przez jednostkę zapasów, przyjęcie stanów magazynowych przez przyjmujących odpowiedzialność materialną pracowników oraz rozliczenie umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej z dnia 27 maja 2013 r. Po zakończonym dniu pracy w dniu 17 czerwca 2013 r. zabezpieczono magazyn dokonując komisyjnego zamknięcia, wymiany i rozdziału kluczy. O powyższym powodowa spółka poinformowała E. J. z zastrzeżeniem, iż ma możliwość kontynuacji wyjaśnień zgodnie z pismem z dnia 11 czerwca 2013 r. w szczególności poprzez udział w zarządzanej inwentaryzacji. W związku z faktem, iż w okresie od 20 do 27 czerwca 2013 r. E. J. przebywał w szpitalu, nie wziął on udziału w inwentaryzacji, w których to czynnościach reprezentowała go córka. W sporządzonym protokole z inwentaryzacji stwierdzono brak w kasie magazynu gotówki w kwocie 14 337,74 zł, którym to brakiem imiennie obciążono E. J. W kolejnych pismach: z 4 lipca 2013 r., z 9 września 2013 r. oraz z 10 marca 2014 r. E. J. zwracał się do powodowej spółki z prośbą o przesłanie mu arkuszy spisu z natury z inwentaryzacji przeprowadzonej w dniu 27 maja 2013 r. i w dniu 20 czerwca 2013 r. wraz z wykazem różnic inwentaryzacyjnych i protokołami weryfikacji celem ewentualnego ustosunkowania się do nich.

W dniu 4 lipca 2013 r. pozwana D. J. złożyła pismo zatytułowane „protest od weksla wystawionego w dniu 17 czerwca 2013 r. w S. na kwotę 108 402,84 zł”, w którym oświadczyła, iż „cofa się” od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego na wekslu z uwagi na fakt, że oświadczenie woli zostało przez nią złożone pod wpływem błędu i podstępów. W treści protestu pozwana wskazała, iż prokurent powodowej spółki oświadczyła jej, że w przypadku, gdy podpisze weksel nie skieruje sprawy do urzędu prokuratorskiego przeciwko jej mężowi E. J. i w ten sposób podstępnie wymusiła na niej podpisanie tegoż weksla. Pozwana oświadczyła, iż nie została w żaden sposób pouczona o konsekwencjach prawnych i skutkach złożonego podpisu, w związku z tym pod przymusem podpisała weksel,

nie wiedząc jakiemu celowi ma on służyć. W treści protestu pozwana oświadczyła jednocześnie, że nie podpisała żadnej deklaracji wekslowej, ani też nie złożyła oświadczenia o „przyjęciu weksla”, ani też żadnego innego „oświadczenia” o „poręczeniu”. Z ustaleń sądu I instancji, dokonanych na podstawie opinii biegłej sądowej z zakresu finansów i księgowości wynika, że rzeczywista łączna wartość niedoboru towarów w magazynie towarów handlowych przy ul. (...) w S., stwierdzonego podczas inwentaryzacji w dniu 27 maja 2013 r., wyniosła 107 340,01 zł brutto.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Przede wszystkim, w ocenie Sądu, podpisany przez pozwaną i jej męża w dniu 17 czerwca 2013 r. weksel własny nie miał charakteru weksla in blanco i zawierał elementy weksla zupełnego w chwili jego wystawienia. Brak daty płatności weksla nie pozbawił go cechy ważności, gdyż zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy Prawo wekslowe, weksel bez oznaczenia terminu płatności uważa się za płatny za okazaniem. Gdyby przyjąć, że weksel miał charakter in blanco to brak deklaracji wekslowej, nakładał na pozwaną jako zobowiązaną z weksla do podniesienia zarzutów uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem oraz wykazania treści porozumienia. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że pozwana i jej mąż wiedzieli, na jakim dokumencie składają swoje podpisy oraz, że przed podpisaniem weksla E. J. zdawał sobie sprawę, z jakim roszczeniem występuje przeciwko niemu powód, bowiem kwestia stwierdzonych niedoborów w magazynie spółki, którego był kierownikiem, została mu już zakomunikowana podczas wcześniejszych spotkań. Natomiast twierdzenia pozwanej, że jej podpis na wekslu miał charakter „grzecznościowy” było nieprzekonywające z uwagi na fakt, że pozwana ma wykształcenie wyższe prawnicze, a ponadto podpisanie zobowiązania z weksla nie może być podstawą do uniknięcia odpowiedzialności w oparciu o twierdzenie o nieznajomości przepisów prawa, w szczególności, że wykształcenie pozwanej i doświadczenie zawodowe na stanowisku głównej księgowej, prowadzą do wniosków przeciwnych. Uznając, że weksel, na podstawie którego powód opierał swoje roszczenie miał charakter zupełny, przedmiotem rozważań były zarzuty oparte na treści art. 17 ustawy Prawo wekslowe.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana składając podpis na wekslu, przystąpiła do długu męża. W wyniku zakwalifikowania czynności jako kumulatywnego przystąpienia do tego długu, odpowiada ona za dług istniejący w ramach solidarnej odpowiedzialności dłużnika dotychczasowego. Kumulatywne przystąpienie do długu przez nowy podmiot, nie naruszyło tożsamości istniejącego zobowiązania. Poza powiększeniem grona dłużników i powstaniem między nimi solidarności, treść stosunku prawnego nie uległa zmianie. W ocenie Sądu Okręgowego, w chwili podpisywania weksla pozwana pozostawała w związku małżeńskim z E. J. i łączyła ich wspólność majątkowa małżeńska, zatem mogła być zainteresowana, aby spłacić dług męża celem uniknięcia późniejszych kłopotów związanych z ewentualnym wszczęciem przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. Z uwagi na zakres przysługujących pozwanej zarzutów ze stosunku podstawowego łączącego strony, sąd I instancji dokonał weryfikacji wysokości dochodzonego roszczenia, ustalając ostatecznie wartość niedoboru stwierdzonego w magazynie towarów handlowych przy ul. (...) w S. na kwotę 107 340,01 zł brutto, za którego powstanie winę ponosił mąż pozwanej. Wymagalność odsetek ustawowych Sąd Okręgowy ustalił na dzień 13 września 2013 r., uwzględniając 14-dniowy termin na ustosunkowanie się do żądania, liczony od daty doręczenia pozwu pozwanej, co miało miejsce w dniu 29 sierpnia 2013 r. W toku postępowania pozwana nie wykazała, że jej mąż nie ponosił odpowiedzialności materialnej za szkodę wyrządzoną w mieniu powodowej spółki. Natomiast fakt, iż w umowie z dnia 2 stycznia 2009 r., zawartej pomiędzy powodem i jej pracownikami, zobowiązali się oni do pokrycia strat w częściach równych, jest bez znaczenia, wobec okoliczności, że szkoda w mieniu powódki powstała wyłącznie z winy jej męża. W ocenie Sądu I instancji, pozwana nie wykazała również zarzutu złożenia swojego podpisu na wekslu pod wpływem groźby lub przymusu i poza własnymi twierdzeniami, nie zaoferowała jakiegokolwiek przekonującego dowodu na poparcie swojej wersji wydarzeń w tym zakresie.

Orzekając co do istoty sprawy, na podstawie art. 496 k.p.c. sąd uchylił zakwestionowany nakaz zapłaty z uwagi, że pozwana nie była zobowiązana do zapłaty z weksla, ale z tytułu przystąpienia do długu i zasądził ustaloną w toku

postępowania kwotę jej zobowiązania z tego tytułu w wysokości 107 340,01 zł wraz z odsetkami.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 października 2018 r. oddalił apelację pozwanej. Podzielając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, przyjął za nim, że pozwana składając swój podpis na wekslu nie zaciągnęła zobowiązania wekslowego, ale przystąpiła do długu męża, będąc przed złożeniem swojego oświadczenia woli uprzednio informowana przez męża, a następnie przez przedstawicieli powoda o fakcie ujawnionego niedoboru i przyjęciu przez jej męża obowiązku wyrównania jego równowartości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana nie tylko nie wykazała, że złożyła oświadczenie pod wpływem przymusu i groźby, ale również jej zachowanie nie mogło być oceniane jako dokonane w warunkach groźby, skoro powód powołał się na swoje uprawnienie do zainicjowania postępowania karnego wobec sprawcy powstałego niedoboru w majątku spółki, który na dodatek przyznał się do jego spowodowania. Również wskazał, że z brzmienia umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej wynikało wprost, że gdy szkoda powstanie z przyczyn dotyczących jednego ze współodpowiedzialnych materialnie, tylko on ponosi odpowiedzialność za wyrównanie uszczerbku w majątku pracodawcy. Z uwagi na przyjętą podstawę odpowiedzialności, wynikającą z kwalifikacji czynności pozwanej jako przystąpienia do długu jej męża, zarzuty naruszenia przepisów prawa wekslowego zostały uznane za bezprzedmiotowe, bowiem do zobowiązania pozwanej, które jest podstawą roszczenia dochodzonego pozwem, przepisy prawa wekslowego nie miały zastosowania. Złożony w sprawie weksel, w ocenie Sądu, stanowił zabezpieczenie spłaty zobowiązania E. J., przyjętego w oświadczeniu z dnia 17 czerwca 2013 r. Pozwana składając swój podpis na wekslu nie zobowiązała się wekslowo, ale w ten sposób przystąpiła do długu męża, wynikającego ze złożonego przez niego oświadczenia wobec spółki z dnia 17 czerwca 2013 r.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniosła pozwana i zarzuciła naruszenie art. 386 § 2 k.p.c., art. 321 w zw. z art. 187 § 1 i 378 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Nie mogły odnieść skutku zarzuty podniesione w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, na podstawie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 386 § 2 k.p.c. sprowadzał się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny w (...) nie dostrzegł nieważności postępowania przed sądem I instancji w postaci pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw, przez naruszenie przez ten sąd art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. w następstwie braku informacji ze strony sądu przed zamknięciem rozprawy o rozważanej zmianie kwalifikacji prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio postępowania przed sądem drugiej instancji, ponieważ skarga kasacyjna dopuszczalna jest od wydanego przez ten sąd prawomocnego wyroku lub postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania, kończących postępowanie w sprawie (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Przyjmuje się jednocześnie, że mimo, iż wyłączone jest w tym postępowaniu bezpośrednie badanie naruszenia przepisów postępowania przez sąd I instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania, kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 lub art. 386 § 2 k.p.c., które to uchybienie doprowadziło do usankcjonowania postępowania pierwszoinstancyjnego, dotkniętego nieważnością, z uwagi na obrazę przez sąd I instancji określonych przepisów prawa procesowego. Ponadto uchybienie sądu II instancji, polegające na niewzięciu pod uwagę, zarówno z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego, nieważności postępowania przed sądem I instancji stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a wykazanie tej okoliczności obciąża skarżącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., IV CSK 494/13 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97; z 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97; z 23 lutego 2005 r., III CK 323/04).

Podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj.: art. 386 § 2 k.p.c. w ocenie autora skargi miał istotny wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie i pozbawił pozwaną możliwości obrony jej praw, przez naruszenie przez sąd I instancji art. 321 k.p.c. Podkreślić należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że granice przedmiotu sporu wyznacza nie tylko treść żądania, ale także jego podstawa faktyczna rozumiana jako okoliczności faktyczne, powoływane na uzasadnienie żądania wydania wyroku określonej treści (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W rezultacie żądanie w rozumieniu art. 321 § 1 k.p.c. określać należy nie tylko przez odwołanie się do jego treści, ale także do powoływanych na jego uzasadnienie faktów. Zakaz wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, polega na tym, że sąd nie może przyznać ani odmówić powodowi czegoś innego, niż ten żądał. Sąd dokonuje weryfikacji podstawy faktycznej żądania oraz jego podstawy prawnej, biorąc pod uwagę wszystkie miarodajne dla niego normy prawa materialnego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97; z 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98; z 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06; z 18 marca 2005 r., II CK 556/04; z 24 maja 2007 r., V CSK 439/08 i z 12 października 2016 r., II CSK 14/16).

W poglądach orzeczniczych Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że wierzyciel, dochodząc wierzytelności wekslowej, nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania powołując się jedynie na treść weksła, oraz że w stosunkach między wystawcą weksła a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega złagodzeniu. Wystawca weksła może, w braku skutecznych zarzutów wekslowych, przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, stanowiącego przyczynę wystawienia weksła. Może zatem kwestionować samo istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego ze względu na jego związek ze stosunkiem podstawowym, a taki spór przenosi się wówczas z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. W takim wypadku przyjmuje się, że nie dochodzi do zmiany powództwa, ponieważ przedmiotem rozpoznania jest nadal to samo roszczenie wekslowe, uzupełnione dodatkowym uzasadnieniem faktycznym i prawnym (wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2016 r., V CSK 442/15 oraz z 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06). Przyjmuje się

również, że wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla umożliwia, w wypadku wniesienia zarzutów, poszerzenie podstawy faktycznej i prawnej sporu o stosunek podstawowy zarówno z inicjatywy powoda, jak i pozwanego, jednak zawsze w granicach wydanego nakazu zapłaty i nie kwalifikuje się takich czynności jako zmiany powództwa (zob. uchwała Izby Cywilnej i Izby Pracy Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1972 r., III PZP 17/70; wyroki Sądu Najwyższego: z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97; z 24 czerwca 2005 r., V CK 780/04; z 22 czerwca 2006 r., V CSK 86/06; z 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08 i postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., I CK 44/05). W takim wypadku można oprzeć się na poglądzie konsekwentnie prezentowanym w orzecznictwie, zgodnie z którym w drugiej fazie postępowania nakazowego przeniesienie sporu z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego może nastąpić bądź na skutek powołania odpowiednich przytoczeń przez powoda już w pozwie, obok powołania się na stosunek wekslowy, bądź na skutek odwołania się przez pozwanego do treści stosunku podstawowego w zarzutach od nakazu zapłaty. W tym drugim wypadku, powód odnosząc się do zarzutów pozwanego, odwołujących się do stosunku podstawowego, może przytaczać dalsze fakty dotyczące stosunku podstawowego i uzasadniające zabezpieczone wekslem roszczenie cywilnoprawne ze stosunku podstawowego. W takim wypadku, przeniesienie sporu z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, nie skutkuje zmianą podstawy powództwa i nie może być traktowane jako naruszenie art. 321 k.p.c., skutkujące orzekaniem w oparciu o inną podstawę faktyczną, niż przytoczona w pozwie oraz bez uprzedzenia stron o możliwej zmianie kwalifikacji prawnej dochodzonego roszczenia.

Podkreślenia wymaga również, że weksel jako środek zabezpieczenia wierzytelności wynikających z różnorodnych stosunków prawnych, wystawiony i wręczony, prowadzi do powstania zobowiązania wekslowego wystawcy, a powstałe zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Wręczając i przyjmując weksel, strony obejmują swoją wolą jego funkcję zabezpieczającą, z której wynika, że inkorporowana w nim wierzytelność ma

ułatwić zaspokojenie wierzyciela w ramach stosunku podstawowego. Wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia zatem dochodzenie wierzytelności wekslowej, a wygaśnięcie zobowiązania wekslowego w sposób prowadzący do zaspokojenia wierzyciela powoduje wygaśnięcie zabezpieczonej wierzytelności. Funkcję gwarancyjną często pełnią weksle wystawiane w stanie in blanco, jednak niezupełność weksla nie należy do istoty tzw. weksla gwarancyjnego, bowiem funkcje zabezpieczającą mogą pełnić również weksle uzupełnione w chwili wydania remitentowi (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 czerwca 2007 r., IV CSK 92/07; z 29 stycznia 2009 r., V CSK 257/08).

Z okoliczności sprawy oraz z uwzględnieniem wyżej przedstawionych poglądów, które Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela, nie wynika jednak, aby Sądy obydwu instancji orzekły, o czym innym i na podstawie innych okoliczności faktycznych niż wskazywane przez powoda, uzupełnione zakresem zarzutów pozwanej, w tym przytaczanych przez nią faktów dotyczących podstawy złożenia przez nią podpisu na wekslu, stanowiącego przedmiot żądania pozwu oraz stanowiska powoda w odniesieniu do zarzutów pozwanej, z którego ostatecznie wynikało, że pozwana i jej mąż, E. J., świadomie zobowiązali się do naprawienia szkody, wyrządzonej przez E. J., na zabezpieczenie czego wystawili weksel, stanowiący podstawę dochodzenia roszczenia w sprawie. Mimo, że żądanie zasądzenia od pozwanej kwoty 108 402,84 zł powód wywodził jedynie na podstawie weksla, to pozwana zarzuty od nakazu zapłaty uzasadniała okolicznościami, w jakich weksel został przez nią podpisany. Pozwana podnosiła między innymi, że powód był pracodawcą jej męża, który w ramach odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone, przyjął na siebie odpowiedzialność materialną za szkody powstałe w mieniu pracodawcy, w tym za stwierdzony w maju 2013 r. niedobór w stanach magazynowych oddziału. Pozwana podniosła szereg zarzutów dotyczących braków formalnych weksla, wskazując, że weksel: 1) podpisała w wersji in blanco, 2) jest określony jako weksel własny, a obciąża dwie osoby, w tym pozwaną, 3) zawiera dwa podpisy i najpierw podpisał go E. J., a następnie pozwana. Zarzucała również, że pomiędzy nią a stroną powodową brak było jakiegokolwiek stosunku zobowiązaniowego, na mocy którego stronie powodowej przysługiwałoby roszczenie o zapłatę kwoty 108 402,84

zł. Ponadto zarzucała brak podstawy do wystawienia weksla, bowiem strona powodowa w żaden sposób nie udowodniła jej mężowi, że powstał jakikolwiek niedobór w prowadzonym przez niego magazynie w S. i że tenże niedobór w całości obciąża jej męża. Z kolei powód, odpowiadając na zarzuty pozwanej, konsekwentnie podtrzymywał, że dochodzi należności z weksla oraz, że pozwana była świadoma okoliczności jego wystawienia. Pozwana podpisała weksel dobrowolnie z uwagi na dowody jednoznacznie wskazujące na fakt wyrządzenia przez męża pozwanej szkody w mieniu powoda. Dobrowolne naprawienie szkody, czego zabezpieczeniem miał być weksel, miało skutkować zakończeniem sprawy, bez konieczności powiadamiania organów ścigania. W takiej sytuacji powód twierdził, że pozwana i jej mąż w pełni świadomie zobowiązali się do naprawienia szkody, zaś w celu zabezpieczenia tego zobowiązania wystawili weksel, w tym pozwana dobrowolnie podpisała weksel zabezpieczający zobowiązanie swojego męża. Na tę okoliczność powód złożył dodatkowo dokument w postaci oświadczenia męża pozwanej, który własnoręcznie podpisał i potwierdził spowodowanie strat w majątku powoda na kwotę odpowiadającą zobowiązaniu z weksla (k. 187).

Tak określona podstawa faktyczna żądania, wynikająca nie tylko z treści samego pozwu, ale również określona zakresem twierdzeń podniesionych przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty oraz następnie przez powoda, w których obie strony odnosiły się do okoliczności wystawienia weksla, który w ocenie powoda, został przez pozwaną wystawiony i opatrzony jej podpisem w celu zabezpieczenia zobowiązania jej męża, nie może być kwalifikowana jako niedopuszczalna modyfikacja żądania pozwu z przekroczeniem granic orzekania wyznaczonych jego treścią, tj. z naruszeniem art. 321 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wierzyciel, którego wierzytelność została zabezpieczona wekslem, uzyskuje możliwość wyboru, czy skorzystać z uprzywilejowanej procesowej drogi dochodzenia roszczeń wekslowych, gdzie wystarczające jest co do zasady powołanie się jedynie na treść weksla (art. 485 § 2 k.p.c.), czy wytoczyć powództwo oparte na stosunku podstawowym (tak min. w wyroku z 8 lutego 2018 r., II CSK 166/17). Korzystając z tego uprawnienia powód dochodził roszczenia opartego na wekslu, ale w ramach

uzupełnionej podstawy faktycznej żądania, odnoszącej się również do roszczenia (zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkody, wyrządzonej przez jej męża) uzasadniającego podstawę wystawienia weksla, dopuszczalne było orzekanie, także w oparciu o twierdzenia faktyczne podniesione na skutek wniesienia zarzutów do nakazu zapłaty. Uznanie przez Sądy obu instancji, że zobowiązanie pozwanej na podstawie weksla nie istnieje, ale ma uzasadnienie w zobowiązaniu pozwanej, stanowiącym podstawę złożenia przez nią podpisu na wekslu, zakwalifikowanym jako kumulatywne przystąpienie do długu jej męża, nie może być traktowane jako orzekanie ponad żądanie i uzasadniać zarzutu nieważności postępowania przed sądem I instancji. Zwrócić uwagę należy też, że w świetle art. 187 § 1 i art. 321 § 1 k.p.c. powód nie ma obowiązku wskazania podstawy prawnej swych żądań. Strony nie są zobowiązane do wskazania przepisów prawnych, gdyż kwalifikacja prawna stanu faktycznego - ustalonego w wyniku rozpoznania sprawy należy do sądu, który jej dokonuje w procesie subsumpcji (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 maja 1957 r., 2 CR 305/57, czy wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2014 r., I CSK 274/13). Z tych samych przyczyn nie doszło również do naruszenia przepisów postępowania przez sąd II instancji w postaci art. 321 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. i art. 378 k.p.c. przez przekroczenie granic orzekania przez ten Sąd.

Kolejny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. skarżący uzasadnił bezpodstawnym nieuzupełnieniem przez Sąd II instancji postępowania dowodowego, poprzez pominięcie przez Sąd I instancji dowodu z ponownego przesłuchania świadka E. J. oraz dowodów z dokumentacji medycznej E. J., złożonej wraz z zarzutami od nakazu zapłaty oraz wraz z pismem z dnia 4 czerwca 2014 r.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powołanie się na naruszenie artykułu 382 k.p.c., który stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego, może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd

pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Naruszenie tego przepisu nie może polegać na odmowie przeprowadzenia wnioskowanych przez skarżącą dowodów (wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 1998 r., II CKN 815/97; z 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06; z 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04 i z 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13). Konieczne jest wytknięcie przy konstruowaniu tego zarzutu także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, które sąd drugiej instancji naruszył (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17). Podstawa skargi kasacyjnej została zatem wadliwie skonstruowana, ponieważ zarzut nie zawiera wytknięcia naruszenia konkretnych przepisów postępowania i już tylko z tych względów nie może odnieść skutku. Ponadto decyzja procesowa sądu I instancji, oddalająca zgłoszone wnioski dowodowe pozwanej nie została oprotestowana zastrzeżeniem do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c. Brak zgłoszenia zastrzeżenia w tym trybie skutkuje utratą prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, co podkreślił Sąd II instancji, wskazując jednocześnie, że skoro stan zdrowia męża pozwanej pogorszył się po 17 czerwca 2013 r., czyli po dacie złożenia oświadczeń woli w przedmiocie odpowiedzialności materialnej za stwierdzone niedobory w stanach magazynowych i złożenia podpisów na wekslu, okoliczności te nie miały znaczenia dla skuteczności tych decyzji.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. również nie mógł odnieść skutku. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że tak sformułowany zarzut może tylko wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy wskutek uchybienia konkretnym wymaganiom stawianym treści uzasadnienia wyroku zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (np. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 i z 16 listopada 2011 r., V CSK 527/10), gdyż motywy orzeczenia nie pozwalają na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw określonego rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2019 r., II CSK 755/17). Ponadto, Sąd Najwyższy rozpoznaje skargi kasacyjne od orzeczeń sądów drugich instancji, dlatego też w skardze kasacyjnej należy podnosić zarzuty przeciw postępowaniu przed tym sądem i wymagane jest, aby powoływane w skargach kasacyjnych zarzuty natury procesowej odnosiły się

do sądu drugiej instancji. W takim układzie konieczne jest więc formułowanie zarzutów procesowych z uwzględnieniem art. 391 § 1 k.p.c., albowiem wynika z niego, że jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji tylko odpowiednio (wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2019 r., IV CSK 539/17). Takiego zarzutu skarżąca w skardze kasacyjnej nie postawiła, zatem podstawa kasacyjna w tym zakresie została wadliwie skonstruowana, skoro jedynie odnosi się do postępowania przed sądem I instancji (art. 328 § 2 k.p.c.). Ponadto w okolicznościach sprawy nie może być mowy o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymaganiom określonym w tym przepisie i wyrok ten poddaje się kontroli kasacyjnej. Z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji jednoznacznie wynika, że podstawą odpowiedzialności pozwanej było kumulatywne przystąpienie do długu męża, którego istnienie E. J. potwierdził w oświadczeniu z dnia 17 czerwca 2013 r. i w związku z powyższym, ostatecznie przepisy prawa wekslowego nie miały zastosowania. Sąd II instancji w sposób spełniający standardy opisane wyżej ocenił również zarzuty pozwanej dotyczące wad oświadczenia woli.

Mając na względzie, że skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

ke